

TEATR

VIRGINIA WOOLF, WŁASNY POKÓJ 

REŻ. ZOFIA GUSTOWSKA ŁAŹNIA NOWA W KRAKOWIE

Pokój Virginii

KOŃCÓWKA SEZONU TEATRALNEGO upływa pod znakiem twórczości Virginii Woolf. Po dwóch głośnych inscenizacjach „Orlanda” teraz zobaczyć można „WŁASNY POKÓJ” W REŻYSERII ZOFII GUSTOWSKIEJ w krakowskiej Łażni Nowej. Kameralne przedstawienie oparte na eseju Woolf jest właściwie formą scenicznego biogramu wybitnej pisarki. Całość rozgrywa się w ascetycznej przestrzeni składającej się z kilku zaledwie mebli – granice ciasnego, intymnego świata pisarki wyznacza ledwie zauważalna linia wyrysowana na podłodze. W głębi sceny zamyka wysoka szara ściana służąca za ekran, na którym oglądamy zbliżenia twarzy Woolf granej, chwilami nieco zbyt ekspresyjnie, przez Magdalenę Osińską. W rolę Leonarda Woolfa, męża pisarki, wciela się Daniel Malchar.



Krótkie, nieco ponadgodzinne, rozpisane na dwoje postaci przedstawienie jest przede wszystkim opowieścią o relacji Virginii i Leonarda, jej zmaganiach z pogłębiającą się chorobą psychiczną i próbach utrzymania kontroli nad życiem. Właśnie odzyskiwanie podmiotowości przez kobietę artystkę staje się centralnym tematem krakowskiego spektaklu. I choć „Własny pokój” nie mówi w tej kwestii niczego szczególnie odkrywczego, warto raz jeszcze sięgnąć do zapisanych przed stu laty myśli wybitnej autorki – nie straciły nic na aktualności.

MICHAŁ CENTKOWSKI